

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Gena ogłoszeń:
za wiersz pitowaty:

Przed tekstem	k. 2 h. 00
W tekście	k. 2 h. 50
„ nekrologi!	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

CZARNY

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej:

VERITAS VINCIT

MIA MAY

w roli głównej wielkiej trylogii dramatycznej w 7 częściach z prologiem w 2-eh serjach.

Początek przedstawień o godz. 5 poł.

Na przedstawienie o g. 5-ej dla młodzieży ceny miejsc tyczące.

Ze względu na wysoką artystyczną i moralną wartość obrazu wstęp dla młodzieży dozwolony.

(PRAWDA ZWYCIĘŻA).

Według scenariusza barona Michelangelo Loisa. Trzy epoki: starożytna, średniowieczna i współczesna. Zdjęć tego wiekopomnego dzieła dokonały T-wo Nordisk i May-Film Co. Wielotysięczne tłumy. Olśniewająca wystawa.

Od Czwartku 15 do 19 maja idzie DRUGA SERJA (dalszy ciąg).

TEATR CORSO

Dziś nowy program.

Kościelna 9.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

TYLKO 4 WYSTĘPY
K. ADWENTOWICZA
ze współdziałaniem J. NOSARZEWSKIEJ.

W Piątek 16 Maja r. b.
Sąsiadka
T. Jaroszyńskiego.

W sobotę 17 Maja r. b.
Napaść
(L'ASSANT).

Wniedzielę 18 Maja r. b.
sztuka w 3 aktach
To samo

W poniedziałek 19 Maja
Professor Storicyn

CENY MIEJSC od 8 do 20 kor.
BILETY NABYWAĆ MOŻNA u W-go GRODZICKIEGO.

Komedja w 3 aktach z repertuaru teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

Sztuka w 3 aktach H. Bernsztajna z repert. teatru „Polskiego“ w Warszawie.

L. Staffa
z repertuaru „Rozmaitości“.

L. Andrejewa,
sztuka w 4 aktach.
2318—?

Włosi o Polsce.

Wychodzący w Turynie miesięcznik „Illustrazione dell'Esercito dell'Armata“ poświęcił numer specjalny Polsce.

Okladkę zdobi orzeł polski i napis: „Niech żyje Polska!“ w dwóch językach: włoskim i polskim. Na pierwszej stronie widnieje duży portret Mickiewicza, z króciutką notatką biograficzną i literacką. Podczas wojny było ciężkim przeżyciem mówić o Polsce i jej aspiracjach narodowych. Władze obawiały się nieprzyjemności, przeto komitet turyński „Pro Polonia“, złożony z wybitnych osób świata umysłowego, nie mógł nic otrzymać w przedpokojach sfer rządowych i tylko prywatnie wspierał miłością swą naród męczenniki. Położenie to zmieniło się po zwycięstwie, które rozbiło potęgę państw centralnych. Stary komitet turyński „Pro Polonia“, mógł wyjść z narzuconej ogłębności i urządzić szereg uroczystości o charakterze patriotycznym, które dały gościom polskim dowód niezmiętej przyjaźni włoskiej. Celem niniejszego numeru jest zadokumentować historyczny fakt nowego uformowania legionów polskich na gruncie gwałtu i niepodległości każdego zmartwychwstańca do wolności ludów ciemiężonych.

Komitet turyński „Pro Polonia“ zawiązał się w roku 1915 w celu „rozpowszechnienia w narodzie włoskim znajomości kwestji polskiej i wszczęcia przekonania, iż Polska musi być całkowicie odbudowana i niepodległa“. Prezesem został profesor uniwersytetu Achilles Loria, sekretarzem adwokat Attilio Begey, obrońca sprawy polskiej od czasu powstania 1863 r. Komitet urządził szereg odczytów i ogłosił mnóstwo artykułów w sprawie polskiej. Po zwycięstwie ententy, sztandar polski powiewał obok sprzymierzeńców podczas demonstracji w Turynie. Sztandar ten profesor Loria i adwokat Begey przedstawili Wilsonowi, gdy przejeżdżał przez Turyn. Prof. Loria w pięknej przemowie

przypominał prezydentowi męczeństwo, aspiracje i prawa narodu polskiego. Wilson zapewnił, że zajmie się tą sprawą.

Gdy uformowały się legiony polskie, komitet ofiarował sztandar pułkowi im. Mickiewicza, „największego poety, założyciela legionów polskich, które były się o niepodległość Włoch“. Było to dnia 31 stycznia 1919 r.

W dalszym ciągu „Illustrazione“ podaje ciekawy opis, jak uformowały się pułki polskie w la Mandra di Chivasso.

„Z rozwojem wypadków wojennych polacy i czecho-słowacy stali się naszymi sprzymierzeńcami. Było ich około 35 tys w naszej niewoli. W początkach grudnia zaczęto przysyłać z różnych stron Włoch jeńców polaków do la Mandria. Oddawano ich do rąk oficerów polaków; jeżeli ci uznali ich za polaków, otrzymywali wolność i wcielano ich do tworzących się pułków; w przeciwnym razie odsyłano ich napowrót. Następnie utworzono drugi obóz podobny w S. Maria Capua Vetere, we Włoszech Południowych. Żołnierze polscy pod dowództwem swoich oficerów otrzymywali pewne wykształcenie literacko-patriotyczne oraz wojskowe — bez broni. Po kilku tygodniach posłani zostali do Francji, gdzie wyekwipowanych i uzbrojonych wcielono ich do armji jenn. Halle-ra, aby wrócić do Polski, gdzie znajdują się już dawno legiony polskie pod wodzą generalissimusa Piłsudskiego“.

Wkrótce po utworzeniu obozu w Mandrii, wychodził zaczął w Turynie dziennik „Żołnierz polski we Włoszech“, pod redakcją komendanta obozu polskiego.

Ciekawego i pełnego serdecznych wrażeń pod adresem Polski numeru dopełnia rys dziejowy Polski, oraz spis uroczystości polsko-włoskich w la Mandria di Chivasso (o 23 klm. od Turynu) wręczenia pułkom polskim sztandarów od komitetu turyńskiego, od Mediolanu, od Borgamu itd. „Illustrazione“ dodaje: „Rzecz, która nam się wydać może dziwna: wojsku rozdano obrazek, który dla polaków jest emblematem religijnym

i patriotycznym jednocześnie, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.“

Widzimy także w tym numerze kilka portretów, jako to Kościuszki, królów polskich pochodzenia włoskiego, Jana III, tudzież przewodniczących komitetu turyńskiego i oficerów polskich. Są także liczne zdjęcia z obozów, uroczystości polsko-włoskich, wręczenia sztandarów itd.

Kronika polityczna.

„Gazeta Poranna“ donosi: Bawią w Warszawie delegaci central. białoruskiej rady Grodzieńszczyzny w osobie prezesa rady Aleksyuka i członków zarządu Zinkowicza i Wornikowskiego. Delegaci ci przedłożyli sekretarzowi centralnemu ziem wachodnich Osmolowskiemu potrzeby ekonomiczne i administracyjne. Dążeniem rady — jak PBK donosi — jest „utworzenie niezawisłego państwa“ białoruskiego ze wszystkich ziem etnograficznie białoruskich. Ziemie te na wschód obejmują całą Mobiliszczyznę, Witebszczyznę, część Smoleńszczyzny, na zachód — między innymi powiaty: Bielski, Białostocki i Sokółski. Delegacja widzi głównego wroga białorusinów w Rosji. Przeciw temu wrogowi ma nadzieję znaleźć oparcie w Polakach“.

Ci nowi „sprzymierzeńcy“ nasi, którzy aspirują do państwa samodzielnego, którego powstanie jest co najmniej problematyczne, posiadają wcale niezłe apetyty, bo wyciągają rękę po polskie powiaty: bielski, białostocki i sokółski. I w zamian za to chcą naszego „oparcia“. Rodzeni bracia ukraińców, którzy chcieliby mieć pomoc Polski przeciw bolszewikom, jednocześnie zaś chcą zabrać ziemie polskie, a ludność polską, gdzie mogą — wyrzynać.

Patrole polskie i litewskie stykają się wzdłuż długiej linii, biegnącej na zachód od Oran w ziemi grodzieńskiej, a dalej

po przez Jewie i Szyrwinty ku północy. Zetknięcie się to jest najzupełniej przyjazne i do dnia 7 maja, t. j. do chwili otrzymania ostatnich wiadomości, po prawnej współpracy obu wojsk na linji demarkacyjnej zakłócone nie zostało. Oddziały polskie nie wkraczają nigdzie na obszar narodowościowy litewski.

„Kurier Warszawski“ dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że prezes ministrów wystosował list do prezesa komitetu narodowego Dmowskiego w Paryżu, ażeby wstrzymano na razie likwidację komitetu i prowadzono nadal jego działalność polityczną do czasu utworzenia w państwach aliantów przedstawicielstw Polski.

Centrala Zw. Lud. Nar.

Dla kół gminnych i powiatów Związku ludowo-narodowego utworzono centralę tymczasową w Warszawie na cały kraj. Centralą tą jest sekretariat Związku, który mieści się przy ul. Chmielnej № 5 (1-sze piętro).

Podpiszą lecz nie zapłacą.

Korespondent „Echo de Paris“ donosi z Zurychu: Po przeczytaniu znacznej liczby dzienników niemieckich, można dojść do następującego wniosku ostatecznego:

Niemcy podpiszą traktat pokojowy z trzech przyczyn: Po pierwsze, dla zapewnienia sobie aprowizacji; po drugie, aby zapewnić sobie powrót jeńców wojennych; po trzecie, aby zapewnić sobie pożyczkę w Stanach Zjednoczonych.

Podpiszą, ale nie zapłacą. Aby zaś nie zapłacić, szukać będą poparcia u socjalistów ententy, a pozatem spekulować będą na nadzwyczajne trudności, na które bylibyśmy narażeni w razie potrzeby organizacji wypraw wojskowych dla wymuszenia od nich zapłaty surowcami, czy też pieniędzmi w ciągu lat kilku.

